

Internazionali BNL d'Italia 2026. Czarna środa polskiego tenisa. Także Hubert Hurkacz za burtą turnieju w Rzymie

maciej · 6 maja, 2026



Hubert Hurkacz (53. ATP) już na pierwszej rundzie - 1/64 finału - zakończył udział w rozgrywanym na ziemnych kortach na historycznym Foro Italico w Rzymie turnieju Internazionali BNL d'Italia 2026 o randze imprezy WTA 1000 oraz ATP Masters 1000. W pierwszej rundzie gry pojedynczej mężczyzna polski tenisista zmierzył się w środę, 6 maja 2026, z klasyfikowanym w rankingu sześć lokat niżej Niemcem Yannickiem Hanfmannem (59. ATP) i mimo zwycięstwa w secie otwarcia, przegrał ostatecznie po dwóch godzinach i 21 minutach 7:6 (3), 6:7 (2), 2:6. Przyznać należy, że Hubert Hurkacz przegrał zasłużenie.



Środowy mecz Yannicka Hanfmanna z Hubertem Hurkaczem od początku był głównie walką na serwis. W secie otwarcia połowa rozegranych gemów składała się tylko z czterech akcji, a zawodnicy serwujący wygrywali gemy na sucho.

Tak naprawdę okazję na przełamanie serwisu przeciwnika miał w secie pierwszym tylko Yannick Hanfmann, który w gemie piątym od prowadzenia 40:0 nie wykorzystał trzech z rzędu break-pointów, a chwilę później jeszcze jednego. Poza tym w żadnym z gemów nie mieliśmy nawet równowagi i nic dziwnego, że o wyniku decydował tie-break. W rozstrzygającej rozgrywce skuteczniejszy okazał się Hubert Hurkacz, który zdobył mini-breaki na 2:0 oraz 5:1 i chociaż prowadząc 5:2, przegrał jedną akcję rozpoczynaną własnym podaniem, wygrywając 6:3 przy pierwszej z trzech wypracowanych piłek setowych zdobył punkt przy serwisie Niemca, zwyciężając w trwającym 50 minut secie otwarcia 7:6 (3).

W tej partii meczu Hubert Hurkacz zaserwował pięć asów, popełniając trzy podwójne błędy serwisowe, Yannick Hanfmann miał trzy asy i nie popełnił żadnego podwójnego błędu serwisowego.



Druga odsłona pojedynku w zasadzie nie różniła się od pierwszej. W niej również obaj tenisiści pewnie utrzymywali podanie, a jedyne okazje na break, tym razem dwie, tak jak w secie otwarcia, miał tenisista niemiecki, który w gemie ósmym prowadził przy serwisie Huberta Hurkacza 40:15.

Cień szansy na break dla Polaka pojawił się w gemie 11., gdy Hubi w gemie serwisowym rywala wyszedł na prowadzenie 30:0, ale cztery następne wymiany padły łupem Yannicka Hanfmanna i szanse Hubert Hurkacza przepadły. Także w tej partii meczu do rozstrzygnięcia niezbędny był tie-break, ale teraz nie potoczył się on po myśli Huberta Hurkacza. Polak od wyniku 1:1 stracił pięć punktów z rzędu, w tym na 1:2, 1:5 oraz 1:6, mając do dyspozycji serwis, a to oznaczało pięć następujących bezpośrednio po sobie piłek setowych dla tenisisty niemieckiego. Pierwszą z nich, przy podaniu przeciwnika, podopieczny francuskiego trenera Gillesa Cervary wprawdzie obronił, ale drugiej, także przy własnym serwisie, Yannick Hanfmann już nie zaprzepaścił, wygrywając tie-break drugiego seta 7:2, cały trwający 58 minut set drugi 7:6 (2), więc o zwycięstwie w meczu i awansie do 1/32 finału gry pojedynczej mężczyzn Internazionali BNL d'Italia 2026 decydował set trzeci.

Rozstrzygającą partię środowego meczu Hubert Hurkacz rozpoczął najgorzej jak było można, gdyż na początek przegrał niespodziewanie własny gem serwisowy. Już wówczas sytuacja Hubiego w meczu zrobiła się trudna, a kiedy jeszcze w gemie piątym urodzony we Wrocławiu polski tenisista ponownie nie utrzymał podania, sytuacja stała się już bardzo, bardzo trudna, gdyż Yannick Hanfmann prowadził w rozstrzygającym secie 4:1 z przewagą aż dwóch breaków.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

 **YONEX**

Hubert Hurkacz jeszcze nie rezygnował z odwrócenia losów meczu, w gemie szóstym trzeciego seta przełamał nawet serwis przeciwnika, odrabiając połowę strat, lecz nie był w stanie pójść za ciosem.

Yannick Hanfmann już w siódmym gemie rozstrzygającej odsłony meczu raz jeszcze przełamał serwis Hubiego, podwyższając prowadzenie na 5:2 i już za moment zamknął rywalizację, wygrywając decydujący trzeci set meczu 6:2 i cały trwający dwie godziny i 21 minut pojedynek 6:7 (3), 7:6 (2), 6:2. Dodać można, że w dwóch ostatnich gemach Hubert Hurkacz nie wygrał ani jednej wymiany!

Porażka w środowym meczu mieć będzie, niestety, dla Huberta Hurkacza przykre konsekwencje. Polak nie obroni bowiem punktów rankingowych za ćwierćfinał Internazionali BNL d'Italia 2025 i w kolejnym notowaniu rankingu ATP, które zostanie ogłoszone 18 maja 2026, straci nawet na rzecz Kamila Majchrzaka miano rakiety nr 1 polskiego tenisa mężczyzn. Na razie w wirtualnym rankingu zajmuje 74 pozycję, zaś Kamil Majchrzak 72.

Z pewnością nie tak to miało wyglądać. Była to druga konfrontacja obu tenisistów. Dość dawno temu, w kwalifikacjach wielkoszlemowego US Open 2018, górą był Hubi, wygrywając w dwóch setach zakończonych tie-breakami. Teraz także w dwóch setach mieliśmy rozstrzygający tie-break, ale tym razem lepszy okazał się Yannick Hanfmann, zasłużenie meldując się w 1/32 finału gry pojedynczej mężczyzn prestiżowego turnieju Internazionali BNL d'Italia 2026.

W całym meczu Hubert Hurkacz zaserwował 12 asów oraz popełnił cztery podwójne błędy serwisowe, Yannick Hanfmann miał 7 asów i nie popełnił ani jednego podwójnego błędu serwisowego. Serwisem tenisista niemiecki zdobył więcej punktów niż Polak. Hubert Hurkacz wypracował tylko jeden break-point, który wykorzystał, lecz było to zbyt mało, ponieważ Yannick Hanfmann z dziewięciu okazji na break wykorzystał trzy, wszystkie w rozstrzygającym secie trzecim.

Przewagę Niemca w tym meczu dobrze ilustruje fakt, że Yannick Hanfmann zagrał 32 uderzenia kończące, popełniając 27 niewymuszonych błędów, podczas gdy Polak miał na koncie 29 winnerów oraz aż 38 niewymuszonych błędów.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W trakcie meczu tenisiści rozegrali 188 akcji, z których Hubert Hurkacz wygrał 87 (46 procent), natomiast zwycięzca pojedynku Yannick Hanfmann 101 (54 procent).

W meczu i awans do trzeciej rundy (1/16 finału) singla mężczyzn imprezy w Rzymie to Yannick Hanfmann zmierzy się z rozstawionym z numerem 18 Włochem Luciano Dardierim.

Dodać jedynie możemy, że w grze pojedynczej BNL d'Italia 2026 Polska ma już tylko rozstawioną z numerem czwartym w turnieju gry pojedynczej kobiet Ięg Świątek. Środa 6 maja 2026 okazała się czarną środą polskiego tenisa, wcześniej w Rzymie przegrały bowiem, także w pierwszej rundzie, Magdalena Fręch oraz Magda Linette.

Krzysztof Maciejewski

Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/internazionali-bnl-ditalia-2026-czarna-sroda-polskiego-tenisa-takze-hubert-hurkacz-za-burta-turnieju-w-rzymie/>